

„Nigdy więcej” nie mów o tolerancji

Po głośnym zabójstwie w Elku i rasistowskich zamieszkach, znane ogólnopolskie stowarzyszenie – „NIGDY WIĘCEJ” – zostało zaproszone do jednego z przedszkoli, by powiedzieć dzieciom o różnicach kulturowych między ludźmi.

Teraz dyrekcja musi się z tego tłumaczyć w kuratorium.

MARTYNA SIUDAK

W sylwestrową noc w prowadzonym przez Algierczyka barze Prince Kebab przy ul. Armii Krajowej w Elku doszło do awantury. W wyniku szarpaniny między pracownikami lokalu a klientem zginął 21-letni Daniel. O zabójstwo podejrzany jest 26-letni Tunezyjczyk. Zdarzenie wywołało zamieszki w mieście. Napastnicy, głównie elcka młodzież, zniszczyli dwa bary należące do właściciela Prince Kebab. Ktoś próbował też podpalić jego mieszkanie. Niedługo potem Młodzież Wszechpolska i ONR zorganizowały w Elku marsz przeciwko islamskiej agresji.

Powiedz mi o innych kulturach

W odpowiedzi na te wydarzenia pracownicy jednego z przedszkoli miejskich w Elku zorganizowali zajęcia o tolerancji. – Widzieliśmy potrzebę odbycia zajęć tego typu z naszymi wychowankami, tym bardziej że mamy w grupie dzieci o innym kolorze skóry, innych narodowości

ARKADIUSZ STANKIEWICZ / AGENCJA GAZETA



Naprawa witryny w prowadzonym przez Algierczyka lokalu, który został zniszczony w czasie noworocznych zamieszek w Elku

– opowiada Maria Wiszenko, wychowawczyni z przedszkola „Światełko”. Nauczycielki zaprosiły przedstawicielkę Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, które jako jedno z pierwszych w Polsce zajęło się tematem przemocy rasistowskiej i ksenofobicznej.

Jak wyglądały zajęcia? W czasie wspólnych gier i zabaw najmłodszy rozmawiali o tolerancji i o tym, co znaczy być dobrym człowiekiem. Było układanie puzzli i bajka, która miała przekonać dzieci, że nie można dyskryminować innych z powodu jakichkolwiek różnic. Głównym przesłaniem zajęć było przekonanie dzieci do poszanowania odmienności i uświadomienie, że wszyscy ludzie mają równe prawa. – Zajęcia, w których wzięła udział przedstawicielka Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, były dostosowane do wieku dzieci. Podczas zajęć przewijał się temat wielokulturowości. Cel był taki, by pokazać dzieciom, że mimo różnic pomiędzy ludźmi to, co najważniejsze, jest wspólne – podkreśla Anna Tatar ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

W domach słyszały o zamieszkach

Zajęcia pokazały, że dzieci w tym wieku nie oceniają ludzi ze względu na różnice, które można zauważyć, czyli kolor skóry, wyznawaną religię czy sposób ubierania się. Dla nich nie ma to żadnego znaczenia. – Wszyscy wiemy, co się stało w Elku na początku roku. Doszło do tragedii, zginął człowiek, a potem nastąpił wybuch nienawiści i ksenofobii. Były zamieszki, próba podpalenia mieszkania jednego z oskarżonych, manifestacja ONR, nienawistne hasła skandowane na ulicach, które siłą rzeczy docierały też do tych dzieci. To była sytuacja niecodzienna, o której na pewno w ich domach się rozmawiało. Problem polega na tym, jaki przekaz do nich trafił. Dlatego uważam za ważne to, że udało się z tymi dziećmi, w formie takich zajęć, porozmawiać o różnicach i szacunku wobec każdego człowieka – dodaje Anna Tatar.

Skarga do kuratorium

Jednak kilka dni po tych zajęciach Kuratorium Oświaty w Olsztynie dosta-

Wszyscy wiemy, co się stało w Elku. Doszło do tragedii, zginął człowiek, a potem nastąpił wybuch nienawiści i ksenofobii. Dzieci o tym słyszały, dlatego tak ważne było, żeby z nimi porozmawiać o różnicach i szacunku wobec każdego człowieka, również innego

ło skargę. Krystyna Orzeł, dyrektorka przedszkola została wezwana na rozmowę. – Wpłynęła informacja przekazana przez rodzica zaniepokojonego zajęciami, które odbyły się w naszym przedszkolu z udziałem wolontariuszki ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” – przyznaje dyrektorka. Ale jak podkreśla, spotkanie z dziećmi

przebiegało według ustalonego wcześniej scenariusza i było zgodne z podstawą programową.

Dyrektorka znalazła się w trudnej sytuacji. Inne nauczycielki stoją za nią murem i ją wspierają. – Jesteśmy zszokowani tą sytuacją. Nie widzimy nic niewłaściwego w naszym postępowaniu, nie wiemy, z czego mamy się tłumaczyć, ani nawet z kim dyskutować – zaznacza Maria Wiszenko, która przypomina, że stowarzyszenie ma uznany dorobek, działa od wielu lat i przewinęło się przez nie wiele autorytetów. Stara się przeciwdziałać rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji. Jego misją jest promowanie wielokulturowości i szacunku dla odmienności.

Spotkanie w Elku, w którym uczestniczyli przedstawiciele „NIGDY WIĘCEJ”, nie było niczym wyjątkowym. Takie zajęcia z rodzicami, nauczycielami czy uczniami odbywają się w całej Polsce. – Kiedyś było ich więcej. W ostatnim czasie zainteresowanie tego typu działaniami ze strony instytucji państwowych jest mniejsze – przyznaje Anna Tatar.

Kontrola trwa

W elkim przedszkolu nadal wisi gazetka, którą przygotowały dzieci podczas zajęć o tolerancji. Nauczyciele nie spotkały dotychczas żadne konsekwencje. I wydawało się, że tak już zostanie. Sugerowały to także rozmowy, które prowadziliśmy od kilku dni z przedstawicielami władz oświatowych. Wczoraj jednak się okazało, że kuratorium nadal bada sprawę. – Na czwartek przewidziano kontrolę w przedszkolu – powiedziała Barbara Antczak z Kuratorium Oświaty w Olsztynie.

Wychowawcy nie kryją zdziwienia. Tak samo zresztą, jak i przedstawiciele stowarzyszenia. – Po spotkaniu w Elku dotarły do nas głosy, że zarówno rodzice, jak i wychowawcy byli zadowoleni. Na sali było kilka nauczycielek, przyszła pani dyrektor, więc każdy miał możliwość samemu ocenić treść zajęć. I dostaliśmy od nich pełne poparcie – przekonuje Anna Tatar. ●